

W szkole i w klasztorze



W szkole i w klasztorze

W trudnych, powojennych miesiącach uczniowie z Czarnową korzystali z pomieszczeń klasztoru, bo remontowano dopiero szkołę (patrz kłepka 6). Współczesnie też powstała taka potrzeba, z powodu rozpoczęcia w 2009 remontu „starej szkoły” (łącznie z przedzkołem). Trwał on 10 miesięcy. Po jego zakończeniu, 26 lutego, na uroczystym spotkaniu z udziałem władz wojewódzkich, małopolskich i gminnych gospodarcze miejsca – panie Ewa Drop i Katarzyna Radlak zaprezentowały szkołę, teraz taką na XXI wiek. Było przesłanie listów, poświęcenie obiektu i podjęcie decyzji o „gminie”, reprezentowanej przez wójta Ryszarda Świątko, za 3,4 mln zł wycelnych na ten cel, dla wykonawcy – firmy Inboud, za wykonanie przedsięwzięcia, a także siostry Altonie (Maria Klimczak) – Dyrektorki Domu Opieki Społecznej w czarnowskim klasztorze, którego jest proboszczką, za udzielenie dofinansowania potrzebnego lokum na czas remontu szkoły.

Z kolei 11 marca dobowalicy samorządowej powołali kury czarnowskiego klasztoru. Tam, w relikwiarzu, podczas uroczystego spotkania siostra Altona przy-

jęła gościom obraz klasztoru – zabytku sta-ry z XIX wieku. Dokonano w nim przebudowy i remontu, by przystosować go do współczesnych wymogów, jako placówkę wychowawczo-opiekunczą dla niepełnosprawnych paragonistyk. Później siostra Altona oprowadziła gości po obiektach.

Ogrom dokonani widoczny był na każdym kroku. Wystarczy powiedzieć, że od 2000 roku naprzemiono strozy, dobudowano długi odcinek, przebudowano piekarnię, strażę i tożsację papieru na pokój osobny, wybudowano wewnętrzny kłopoty, zachowano stary parawan, zamontowano kłopoty oddzielające, systemy opłoki, montaż stłazy podłami i oświetlenie zewnętrzne. Wyremontowano też dach klasztoru. Łącznie kosztowało to 3,735 mln zł. W kwietniu miało swój udział gmina Dobrosze Wielkie, co zamierzają s. Altona. Podjęto także decyzję o udziale w: Elektroenergi Opole, Urzędniczym Wydziale, PFTOR Opole i licznym indywidualnym darczyńcom. Prezentacja zakończyła się na parterze, w sercynie, w którym dozwolono „starej szkole” uczęszczać w czasie remontu swojej pałczki.

Jożef Moczka – skierikanin



W trudnych, powojennych miesiącach uczniowie z Czarnową korzystali z pomieszczeń klasztoru, bo remontowano dopiero szkołę...

Przeczytaj cały artykuł w 8 numerze Beczki z 16 czerwca 2010 roku.